Cena 12 groszy · Sobota, dnia 19-go lipca 1924 r. Nr. 66. · Rok I

Express Pomorski

Redakcja i Administracja: Toruń. ul. św. Katarzyny Nr. 3. Telef. Nr. 326

Sejm i Senat Rzplitej.

Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 18. 7. (PAT)
Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu m. i. **przyjęto bez zmian ustawę o adwokaturze w b. dzielnicy pruskiej.**

Posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 18. 7. (PAT)
Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu załatwiono cały szereg poprawek Senatu do poszczególnych ustaw. W ten sposób **przyjęto** ostatecznie następujące projekty ustaw: **o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych W. P.,** o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia o załatwianiu zatargów pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami w rolnictwie, o zmianie przepisów budowlanych, o zachowaniu dawnego trybu składania egzaminów w szkołach akademickich oraz o podatku od spadków i darowizn. Z ważniejszych poprawek, zgłoszonych do dwóch pierwszych ustaw, poprawkę Senatu, wprowadzającą tekst przyrzeczenia dla menonitów do pierwszej ustawy — odrzucono. — Do drugiej ustawy przyjęto poprawkę Senatu, wprowadzającą nowy artykuł o robotnikach sezonowych, o skreśleniu artykułu, traktującego o pracodawcach, wstrzymujących ruch zakładów i wreszcie poprawkę o podwyższeniu norm zasiłków. W ustawie o załatwianiu zatargów w rolnictwie przyjęto poprawkę, w myśl której moc obowiązującą ustawy co do czasu nie została określona.

Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 31-go lipca.

Z komisyj sejmowych.

WARSZAWA, 18. 7. (PAT)
Sejmowa komisja wojskowa po przyjęciu przeważnej części poprawek, wniesionych przez Senat do ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych W. P. wybrała komisję rozbrojeniową, która wspólnie z taką samą komisją, wyłonioną przez komisję spraw zagr. zastanowi się nad problemem rozbrojenia, paktów gwarancyjnych i t.d.

Komisja dla zbadania zajść listopadowych wysłuchała referatu pos. Roguszczaka o wypadkach w Borysławiu oraz posła Kozłowskiego i pos. Mączyńskiego o wypadkach w Krakowie. Komisja uzgodniła w nioski co do organizacji władzy policyjnej i co do przepisów o asystencji wojskowej, nadto ustaliła zarzuty co do niektórych funkcjonarjuszów administracyjnych i wojskowych w Krakowie.

Dymisja min. Zamoyskiego jeszcze nie przyjęta.

WARSZAWA, 18. 7. A. W.
„Rzeczpospolita" twierdzi, że premjer Grabski dotychczas nie przyjął dymisji min. Zamoyskiego. Poseł Głąbiński i senator Zdanowski odwiedzili dzisiaj ministra Zamoyskiego, prosząc go, aby pozostał na dotychczasowem stanowisku. Min. Zamoyski oświadczył, że prośbie tej nie może zadość uczynić.

Każą mu wracać.

WARSZAWA, 17. 7. (Telefonem od wł. koresp.)
Na posiedzeniu klubu „Wyzwolenia" poseł Waleron przedstawił rezolucję, w której wzywa się posła Thugutta do powrotu z uwagi na konieczność konsolidacji ruchu ludowego. — W głosowaniu za rezolucją oddano 25 głosów, przeciw 10, — oraz część posłów wstrzymała się od głosowania. Są jednakże jeszcze nadzieje, że poseł Thugutt powróci do klubu, natomiast sprawa objęcia przez Thugutta teki spraw zagr. wydaje się być niaaktualną.

Ruch narodowy wśród Polaków w Niemczech.

BERLIN, 18. 7. A. W.
Na wielkim zjeździe związku Polaków w Berlinie, delegaci poszczególnych dzielnic stwierdzili, że ruch narodowy wśród Polaków w Niemczech, wzrasta coraz bardziej. Dzielnica pierwsza górnośląska od czasu wyborów, zmienia swoje oblicze, przez przechodzenie robotników z niemieckich partyj i związków zawodowych polskich. — Ruch ten wzmaga się gwałtownie. Dzielnica druga (Niemcy środkowo - północne), trzecia westfalska i piąta pograniczna, narodowo budzi się coraz więcej. W dzielnicy czwartej (Prusy Wschodnie) gdzie panuje terror niemiecki, oraz brak działaczy i pieniędzy, utrudnia wielce ruch narodowy. Na zjeździe tym stwierdzono wielką organizację i ideową łączność między wszystkiemi dzielnicami w walce duch narod. ludności polskiej w Niemczech.

Proces krakowski kończy się.

KRAKÓW, 18. 7. (PAT)
W dniu dzisiejszym w procesie o zajścia listopadowe zamknięto postępowanie dowodowe i odczytano pytania. Pytań jest 196.

Hojny dar marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 18. 7. A. W.
Były Naczelnik Państwa z pensji majowej przeznaczył 729,94 zł. na Uniwersytet Batorego w Wilnie, — 200.00 na ognisko dla sierot po poległych w Rabce. Z czerwcowej pensji 900.00 na Uniwersytet w Wilnie, 29.94 na ochronkę w Rabce, oraz 121 dolarów nadesłanych z Ameryki na zapomogę dla inwalidów b. legjonistów.

Niemieccy kaci.

Nauczyciel niemiecki bije dzieci polskie za to, że mówią po polską.

KRÓLEWIEC, 18. 7. (PAT)
W miejscowości Jezutki na Mazurach zaszedł wypadek dowodzący potwornej pracy germanizacyjnej nauczycielstwa niemieckiego. **Nauczyciel** Heyse, **słysząc dwóch chłopców rozmawiających** w czasie pauzy **po polsku, kazał im za to bić się wzajemnie po twarzy.** Gdy Heyse zauważył, że chłopcy biją się tylko pozornie, chwycił rózgę i **zaczął bić ich po połych nogach,** nakazując im, aby się bili silniej.

Tereny naftowe wykupują nam Amerykanie.

WIEDEŃ, 17. 7. A. W.
Dzisiejszy Börsen Zeitung" donosi z Paryża, że większość akcyj Towarzystwa Silva Plana w Zagłębiu Naftowem, które to towarzystwo jest największym producentem ropy w Małopolsce — przeszło w posiadanie kapitału amerykańskiego.

Przeciw chińskim handlarzom.

BUDAPESZT, 18. 7. A. W.
„Az Ujsag" donosi, że policja budapeszteńska zamierza ostro wystąpić przeciwko handlarzom chińskim, którzy ostatnio masowo nawiedzili Węgry. Władze podejrzewają Chińczyków o handel żywym towarem, którzy mają wywozić dziewczęta do chińskich domów publicznych. Udzielone jednomiesięczne pozwolenia na pobyt na Węgrzech, nie będą odnowione i po ich wygaśnięciu handlarze chińscy zostaną wydaleni.

Podróż inspekcyjna p. Wojewody Pomorskiego.

TCZEW, 17. 7. (Tel.)
Dnia 17 bm. p. Wojewoda Pomorski dr. Wachowiak w podróży inspekcyjnej zatrzymał się w Tczewie, gdzie dokonał lustracji Starostwa i Wydziału Powiatowego. Następnie w towarzystwie Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego p. Kwiatkowskiego i Starosty tczewskiego p. Dytkiewicza zwiedził Magistrat i zaznajomił się ze stanem administracji miasta. Na powitanie p. burmistrza w przemówieniu do zgromadzonch urzędników miejskich zaznaczył p. Wojewoda, że przyjazdem tym chciał dać dowód żywego zaineresowania się Rządu wszystkimi sprawami administracyjnemi. Następnie celem właściwego oświetlenia zainteresowanym p. Ministrom stanu zabezpieczenia granic polsko-gdańskich zlustrował zabezpieczenie na obu mostach wiślanych, dworcu i szeregu punktów kontrolnych wzdłuż całej granicy. Przy tej okazji miał p. Wojewoda sposobność zetknąć się osobiście z reprezentantami lokalnych władz administracyjnych, celnych, kolejowych i policyjnych, którzy przedstawili swoje obserwacje i życzenia. — P. Wojewoda z przyjemnością stwierdził harmonijne współdziałanie wszelkich czynników administracyjnych.

Wiadomości finansowo-gospodarcze

W sprawie rewizji umowy handlowej z Francją.

W tych dniach wyjeżdża do Paryża delegacja polska w sprawie rewizji traktatu handlowego polsko-francuskiego.

Przewodnictwo nad delegacją obejmuje dyr. Tennenbaum. — W skład delegacji wchodzi: kierownik referatu francuskiego M. P. i H. dr. St. Czerkiewicz, ekspertem do działu celnego będzie St. F. Królikowski z M. P. i H. Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych delegowany będzie p. Kisielnicki, z Ministerjum Rolnictwa — Naczelnik Wydziału — Królikowski. Przewiduje się również pełnomocnika Ministerstwa Skarbu w związku z zagadnieniami finansowemi, dotyczącemi umowy handlowej. Dr. St. Czerkiewicz wyjeżdża do Gdańska w celu omówienia z Senatem postulatów gospodarczych Gdańska do umowy z Francją.

Walka z lichwą pieniężną.

W wyniku narad przeprowadzonych przez Ministerstwo Skarbu ze sferami interesowanemi po skrupulatnem zbadaniu sytuacji na rynku pieniężnym Ministerstwo Skarbu opracowało rozporządzenie regulujące wysokość procentów i prowizji pobieranych przez banki w obrocie pieniężnym.

Według rozporządzenia tego, najwyższa granica korzyści majątkowych w stosunkach kredytowych pieniężnych wymawianych lub pobieranych przez przedsiębiorstwa trudniące się czynnościami bankowemi, ustala się aż do odwołania w najwyższej dopuszczalnej wysokości t.j. w wysokości 24 od sta rocznie.

Poza tem przedsiębiorstwom bankowym wolno wymawiać i pobierać zwrot poniesionych kosztów związanych z poszczególną tranzakcją (porto, państwowy podatek przemysłowy) do wysokości miesięcznie 0.11 proc. sumy należnych procentów i prowizji, przy pożyczkach zaś zabezpieczonych zastawem (oszacowanie, składowe, asekuracja i t.p.) w rzeczywistej wysokści tych kosztów. Za koszty związane z poszczególną tranzakcją nie mogą być uważane koszty kredytu naciągniętego przez wie kredytu zaciągniętego przez wie siębiorstwa, podatek dochodowy i t.p.

Umowy o pożyczki pieniężne, zawarte przed dn. 1 lipca rb., w których wymówione korzyści majątkowe ponad normę przewidzianą powyżej nie zostały pobrane przed dniem wejścia w życie omawianego rozporządzenia, ulegają wykonaniu w ten sposób, iż korzyści majątkowe mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu płatności, nie dłuższy jednak, niż zakres 6 tygodniowy od dnia wejścia w życie omawianego rozporządzenia.

Banki a rozporz. o lichwie pieniężnej.

Jak się dowiadujemy, Związek banków złożył w Min. Skarbu memorjał wykazujący, że unormowana w rozp. o lichwie pieniężnej **stopa 2 proc. mies. jest w dzisiejszych warunkach** dla banków **zbyt uciążliwą.** — Operacje kredytowe nie dochodzą do rozmiarów przedwojennych i stąd **zyski** pokrywają zaledwie podatki — koszta handlowe pozostają niepokryte.

Z kół poinformowanych donoszą, że **Min. Skarbu** uwzględniając powyższe **godzi się na** podniesienie norm procentowych dla banków do wysokości **36 proc. w stos. rzeczyw.** Podobno Min. Skarbu nosi się z zamiarem wprowadzenia 6 tygodniowego okresu przejściowego — celem umożliwienia bankom stopniowego przejścia na nowe normy.

Komunikat Ajencji Wschodniej

Warszawa 18. VII. 1924 r.

Waluty.

Gotówka.

Dolary St. Zj. 5,18½, 5,21, 5,16 *
Franki belgijskie — — —
" francuskie — —
" szwajcarskie — —
Funty angielskie — —
Korony austr. — — —
" czeskie 15,18½, 15,42, 15,35 *
" węgierskie — — —
Lei rumuńskie — — —
Liry włoskie
Miljonówka 0,58,
Pożyczka dolar. 2,55, 2,65,
Bony złote 0,81, 0,85,
Pożyczka złota 6,70
Tendencja nieco słabsza.

Dewizy.

Belgja 23,70 23,81, 23,59 *
Berlin — — —
Budapeszt — —
Bukareszt — — —
Gdańsk — — —
Londyn 22,67½, 22,79, 22,53 *
N. Jork 5,16½, 5,21, 5,16 *
Paryż 26,80, 26,78, 26,91, 26,65,
Praga 15,18½, 15,42, 15,35 *
Szwajcarja 94,40, 94,87, 93,93 *
Wiedeń 7,32½, 7,35, 7,28 *
Włochy 22.40, 22,51, 22,29 *

*) Pierwsze cyfry - transakcje, drugie - sprzedaż, trzecie - kupno,

Akcje.

Dyskontowy 5,50, 5,45,
Handlowy 6,50, 7,—,
Kredytowy 0,75,
Dla Handlu i Przemysłu 1,70, 2,—,
Kijewski 0,30, 0,31,
Puls 0,53,
Spiess 1,—, 1,10,
Wildt 0,—,
Zgierz 2,7o, 2,8o,
Elektryczność 0,—,
P. T. E. o,18, 0,20
Węgiel 4,55, 4,8o, 4,75,
Polska Nafta o 40,
Nobel 1,75, 1,7o,
Cegielski 0,69, 0,69, 0,69,
Lilpop 0,63, 0,61,
Modrzejów 5,65, 1, 5,85, 6,— 3, 6,05, 6,10, 5, 6,—,
Cerata 0,—
Rylscy 0,—,
Fitzner 4,50, 4,70, 4,55 bez kuponu
Norblin o,55, 0,59,
Ortwein o,30, 0,25,
Konopie 0,—,
Zawiercie 34,—, 33,—,
Zyrardów 51,50, 50,50,
Borkowski 1,10, 1,05,
Jabłkowscy 0,—,
Syndykat 0,—,
Wysoka 0,—,
Zachodni 1,90, 1,93,

Zw. Sp. Zarobk. 0,—,
Związku Ziemian o,3?,
Przemysłowców Polskich o,23, 0,30,
Handlowy Poznań 2,—
Kabel o,—,
Siła 0,51, 0.55.
Chodorów 4,75, 4,85,
Czersk 0,70,
Częstocice 2,40, 2,46,
Gosławice 1,80, 1,60,
Michałów 0,55, o,60, 0,57,
Cukier 4,40, 4,70. 4,55
Firley 0,39,0,40 VIII 0,32, 0,34,
Łazy o,14, o,15,
Ostrowieckie 8,40 8,75, 8,60,
Parowozy 0,34, 0,36,
Pocisk 1,50,
Rohn o,35,
Rudzki 1,45, 1,4o,
Starachowice 2,7o, 2,60, 2,67,
Ursus 1,4o, 1,42,
Zieleniewski 8,—
Polski Lloyd o,—
Zegluga 0,24,
Haberbuch 5,—, 4,35,
Klucze 0,38,
Mirków o,—
Spirytus 2,10, 1,75, 1,90,
Centrala Rolników o,—
Tendencja niejednolita dla niektórych słabsza.

Poznań, 18. VII. 1924 r.

Poznańsk. Bank Ziemian 0,—
Młynarzy 0,—
Arkona 0,—,
Browar Krotoszyński 2,80, 2,85,
Centrala Rolników o,—,
Garbarnia Sawicki 0,30
Hartwig Kantorowicz 0,—
Goplana 2,80,
Zjedn. Browary Grodziskie 1,50,
Hurtownia Związkowa 0,-,

Herzfeld Victorius 3,60,
Lubań 59,—
Dr. Roman May 23,—, 22,50,
Piechcin 5.—
Płótno 0,50
Poznańska Sp. Drzewna 0,—,
Tartak we Wrześni 0,—
Unja 5,75,
Wytwórnia Chemiczna 0,40,

Tendencja słabsza.

Gdańsk, 18. VII. 1924 r.

Warszawa 108,97, 109,53
Złoty 1o8,72, 109,28
N. Jork 5,72,05, 5,7495,
Londyn 25,—,
Wiedeń — —

Paryż 29,30, 29,45,
Praga — —
Szwajcarja — —
Belgja — —
Holandja 215,53, 215,92,

Ziemiopłody.

Warszawa, 18. 7. 24 r.
Zyto pozn. 120 f. gw. fr. Warszawa 13,85
Owies pozn. jednolity fr. Warszawa 16,75
Zyto pomorskie 117 f. gw. exportowe 12,—, 11,80,
Zyto kongr. 117 f. gw. 11,5o

Zyto pozn. 117 f. exp. 12,1o,
Zyto pomorskie 116 f. exp. 12,1o,
Zyto pozn. 118 f exp. 12,15,
Zyto pomorskie i poza. 12,15,
Zyto kongresowe 116 f. 10,87,

Tendencja dla żyta słabsza, obroty duże, podaż zwiększona.

Poznań, 18. 7. 24 r.
Żyto 10,40 11,40,
Jęczmień zw. 11,—
Jęczmień br. 13,—. 14,—
Owies 12.20, 13,20
Mąka żytnia 65% 19,80

Mąka żytnia 70% 17,—, 18,50
Pszenica 21,50, 23,50
Ospa żytnia 7.—
Mąka pszenna 37,—, 39,—
Tendencja spokojna. Zniwa rozpoczęte, podaż zmniejszona.

24 proc. rocznie!

Dość lichwy bankowej

Ministerjum skarbu, po skrupulatnem zbadaniu sytuacji na rynku pieniężnym, opracowało rozporządzenie regulujące wysokość procentów i prowizyj pobieranych przez banki w obrocie pieniężnym.

Według rozporządzenia tego, najwyższa granica korzyści majątkowych w stosunkach kredytowych pieniężnych, wymawianych lub pobieranych przez przedsiębiorstwa trudniące się czynnościami bankowemi ustala się, aż do odwołania, do wysokości 24 od sta rocznie.

Pozatem przedsiębiorstwom bankowym wolno pobierać zwrot poniesionych kosztów związanych z poszczególną tranzakcją (porto, państwowy podatek przemysłowy) do wysokości miesięcznie 0.11% sumy należnych procentów i prowizji, przy pożyczkach zaś zabezpieczonych zastawem (oszacowanie, składowe, asekuracja itp.) w rzeczywistej wysokości tych kosztów.

Za koszty związane z poszczególną tranzakcją nie mogą być uważane koszty kredytu zaciągniętego przez wierzyciela, administracja przedsiębiorstwa, podatek dochodowy itp.

Umowy o pożyczki pieniężne zawarte przed 1 lipca br. w których wymówione korzyści majątkowe ponad normę przewidzianą powyżej nie zostały pobrane przed dniem wejścia w życie omawianego rozporządzenia, ulegają wykonaniu w ten sposób, iż korzyści majątkowe mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu płatności tych korzyści, nie dłuższy jednak, niż za okres 6-tygodniowy od dnia wejścia w życie omawianego rozporządzenia.

Wyjazd p. premjera Grabskiego do Spały

Jak się dowiadujemy, p. prezes rządu jutro w godzinach rannych wyjeżdża samochodem do Spały.

Wyjazd p. Grabskiego jest związany ze sprawą przesilenia. Panu Grabskiemu chodzi o zasięgnięcie opinji p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie obsadzenia wakującego fotelu.

Senat wczoraj przyjął cały szereg ustaw bez zmian

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu przeprowadzono długą dyskusję w sprawie poddania szkolnictwa władzy administracyjnej II instancji.

Wniosek sen. Nowaka sprzeciwiający się ingerencji władz administracyjnych przy mianowaniu nauczycieli został odrzucony.

Rozpatrywano następnie ustawę o komisjach rozjemczych dla załatwiania zatargów w rolnictwie, oraz ustawę o obowiązkach i prawach szeregowych. W głosowaniu przyjęto wniosek senatora Bartoszewicza o skreśleniu z roty przysięgi słów: „stać na straży Konstytucji",

Wnioskodawca motywował wniosek swój tem, że każdego obywatela obowiązuje brzmienie Konstytucji. Żołnierz zaś nie ma specjalnej misji strzeżenia Konstytucji, a słowa te mogłyby doprowadzić do tego, że szeregowiec komentowałby otrzymane rozkazy, czy są zgodne z Konstytucją.

Przyjęto również tekst przyrzeczenia dla menonitów, odrzucono tekst przyrzeczenia dla bezwyznaniowych.

W imieniu komisji gospodarstwa społecznego i prawniczej s. Popowski referował ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i zaproponował przyjęcie jej w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

S. Brun: W porozumieniu z kolegami z innych stronnictw zgłaszam poprawkę o wstawienie nowego artykułu 5 w sprawie robotników sezonowych, których praca normalnie trwa krócej niż 10 miesięcy w roku. Ci robotnicy w okresie sezonów martwych nie mają mieć prawa do świadczeń zabezpieczeniowych. W razie szczególnego braku pracy minister na wniosek Zarządu Funduszu Bezrobocia ma prawo uchylenia na czas sezonów martwych działalności tego przepisu dla poszczególnych kategoryj robotników sezonowych. Minister ma również prawo zwolnić od obowiązku zabezpieczenia od bezrobocia robotników w zakładach czynnych krócej niż przez sześć miesięcy w roku.

Dalej wnoszę o skreślenie art. 7, który traktuje o pracodawcach, wstrzymujących ruch zakładów bez słusznego powodu. W art. 8 zamiast wyrazu: „większe osady" powinno być: „gminy wiejskie, posiadające większe zakłady".

Po przemówieniu końcowem s. Popowskiego w głosowaniu przyjęto wszystkie trzy poprawki s. Bruna, tudzież poprawkę s. Smólskiego do art. 11 w sprawie podwyższenia stawek zasiłków.

Z temi zmianami przyjęto całą ustawę.

Następnie s. ks. Bolt referował ustawę o opłatach paszportowych, którą przyjęto bez zmian.

Następne posiedzenie dziś o g. 10 rano.

SEJM

uchwalił wczoraj dwie zasadnicze ustawy niezbędne dla dalszego normalnego biegu sanacji

Po pracowitym dniu rozszedł się, aby dziś zakończyć letnią sesję

Wczoraj Sejm uchwalił dwie zupełnie zasadnicze dla dalszego rozwoju sanacji naszego życia państwowego uchwały: sprawę monopolu spirytusowego i sprawę pełnomocnictw rządowych.

Wprawdzie w trzeciem czytaniu punkt 1-szy pełnomocnictw został tak bardzo zdeformowany, że de fakto przestał istnieć, jednakże cała ustawa pozatem przeszła i dała rządowi p. Grabskiego możność kontynuowania dalszej pracy nad uzdrowieniem naszego skarbu.

Jak się dowiadujemy punkt pierwszy, w którym chodzi o to, żeby rząd mógł dysponować dobrami państwowemi, oraz temi, które na mocy traktatów przeszły na własność państwa, będzie w formie oddzielnej ustawy przedłożony Sejmowi na jesiennej sesji.

*

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy p. Jaroszyńskiego przystąpiono do głosowania nad ustawą o monopolu spirytusowym. Wniesiono jeszcze cały szereg poprawek technicznych poczem ustawę w trzeciem czytaniu przyjęto.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o pełnomocnictwach.

Po krótkich przemówieniach pp. Kapelińskiego i Walerona przystąpiono do głosowania.

Odrzucono wszystkie poprawki, z wyjątkiem dwuch poprawek do punktu 1), mianowicie poprawkę pp. Kaczmarka i Fiderkiewicza o skreślenie słów „w Wersalu" przyjęto w imiennem głosowaniu 211 głosami przeciw 53, a poprawkę p. Putka o skreślenie wyrazów: „St. Germain" również w imiennem głosowania przyjęto 165 głosami przeciw 59.

Wobec tego wyniku głosowań marszałek zwrócił uwagę, że jego zdaniem, a także i zdaniem prezesa rządu, cały punkt 1) traci znaczenie. Ponieważ nikt nie protestował przeciw temu poglądowi, uznano punkt 1) za nieistniejący.

Całą ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

W imieniu komisji skarbowej referował p. Smoła sprawozdanie o wniosku p. Putka w sprawie naruszenia ustawy o podatku majątkowym przez zwolnienie majątków kościelnych i duchowieństwa od płacenia tegoż podatku.

Duchowieństwo wpłaciło pierwszą zaliczkę, która była całkiem znikoma z powodu spadku marki — wynosiła 5 miljardów, przeważnie z dóbr był. zaboru austrjackiego, natomiast drugiej zaliczki w kwocie 1400 zł. niechciało wpłacić.

Nie idzie tu wcale o drobnostkę. Majątek kościelny w b. zaborze austrjackim wynosi 155.000 ha, pruskim 45.000, na Kresach wschodnich 20.000, w b. Królestwie około 1000 ha, razem 220.000 ha ziemi. Jeżeli obliczymy skromnie razem z urządzeniami około 1000 zł. za hektar, to otrzymamy wartość tego majątku w sumie 200 mil. zł., a licząc 6 do 7 proc. na podatek majątkowy, należność skarbowa z tego tytułu wyniesie najmniej około 10 miljonów złotych.

Cóż ma zrobić skarb? Albo się zrzeknie tego wpływu, albo musi według ustawy przerzucić ciężar na innych płatników.

P. ks. Kaczyński (Chrz. Dem.) odpiera zarzut p. Smoły, jakoby duchowieństwo nie płaciło podatków i przypomina, że zwłaszcza na armję polską łożyło zawsze szczodrze.

Marszałek poddał pod głosowanie pierwszą rezolucję komisji, aby rząd ściągnął podatek majątkowy od tych użytkowców, którzy użytkują nieruchomości kościelne, przenoszące wartość 3.000 fr. Na wniosek p. Putka głosowano imiennie.

Rezolucję tę odrzucono 150 głosami przeciw 130. Drugą rezolucję o obowiązku płacenia podatku majątkowego od wszystkich majątków instytucyj kościelnych, z wyjątkiem tych, które są poświęcone bezpośrednio kultowi przyjęto.

P. Osiecki referował ustawę o karach za zwłokę i odsetkach za odroczenie wypłacania podatków bezpośrednich i należytości stemplowych i o kosztach egzekucji.

Komisja oznaczyła karę od zaległości w podatkach gruntowych na 1 proc. miesięcznie, a od wszystkich innych 2 proc. miesięcznie. Obecnie na życzenie pana premjera po porozumieniu się z klubami wnoszę o podwyższenie stawki 2 proc. na 4 proc.

Projekt ten wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierali głos różni posłowie, zarzucając rządowi, że sam oznaczył 2 proc. jako maksymalną stopę proc. mies. Kary zaś chce wyznaczyć w wysokości 4 proc.

Pr. Grabski zabrał głos i wytłomaczył Izbie, że jest ogromną różnicą między odsetkami, które stanowią zysk, a kara którą musi być większa od zysku aby była karą.

Całą ustawę przyjęto w drugiem czytaniu. Trzecie odbędzie się na jednem z najbliższych posiedzeń.

Następnie Sejm odrzucił zgodnie z postanowieniami Komisji regulaminowej cały szereg wniosków o wydanie posłów.

Co się zaś tyczy wydania posła Lubarskiego, oskarżonego o wzywanie do buntu Sejm zażądał od prokuratora dodatkowych dokumentów i wyjaśnień.

Na zakończenie posiedzenia klub ukraińców wniósł kilka interpelacyj.

Następne posiedzenie zgodnie z uchwałą konwentu senjorów miało się odbyć w sobotę rano, z powodu, że po dzisiejszem posiedzeniu Senatu komisje sejmowe muszą mieć czas na załatwienie ewentualnych poprawek Senatu.

Na wniosek p. ks. Kubika Sejm jednak uchwalił odbyć następne posiedzenei dziś o g. 6 wieczorem.

Ktoby tam akcje kupował na takie gorąco

Za te pieniądze lepiej szklankę sodowej z lodem

WARSZAWA, 18. 7.

Tendencja wczorajszego zebrania jakgdyby lekko drgnęła, załamując się w kierunku zniżkowym. Przynajmniej po dość mocnym początku notowania końcowe wykazały lekkie osłabienie — dla większości akcyj. Obroty znaczne, ruch ożywiony. Z bankowych większą zwyżkę wykazał Bank Handlowy w Warszawie, pozostałe utrzymały się w granicach notowań poprzednich.

Z chemicznych tylko Zgierz poprawił kurs o przeszło 10 proc., inne niżej. Cementowe zwłaszcza Firley zwyżkowo. Wśród cukrowych małą poprawę osiągnęły: Chodorów i Ostrowite. Realizacja pozostałych wpłynęła na pewne obniżenie kursów.

Warsz. Tow. Kopalń Węgla straciło rozpęd zwyżkowy, utrzymując się jednak na poziomie dość wysokim.

Nobel zakończył notowaniem mocniejszem; reszta słabo, przy małych obrotach.

Grupa metalurgicznych — nie jednolicie. Zupełnie nieoczekiwanie Orthwein osiągnął b. poważną zwyżkę. Mocniej zaznaczyły się: Ostrowieckie i Pocisk. Rohn Cegielski i Lilpop — spadły o kilka procent.

Włókiennicze mocno — w dużych obrotach. W grupie różnych zjawiły się akcje Majewskiego, rzadko notowane z braku materjału, osiągając kurs 10 zł.

Na rynku walut, tendencja mocniejsza dla Paryża, Belgji, Włoch i Londynu. Papiery procentowe państwowe mocno i zwyżkowo. Listy przedwojenne— na miejscu.

———— : ————

Niemcy 10-godzinnym dniem pracy

usiłują zgnębić inne narody

Przemysł niemiecki nie chce zrezygnować z przedłużenia 8-godzinnego dnia roboczego. Rozporządzenie z d. 21 grudnia 1923 zezwala na

przedłużenie dnia pracy

do 10-ciu godzin dziennie, a w razie naglących potrzeb państwa nawet wyżej tej normy. Oczywiście przedłużenie dnia roboczego postawiło Niemcy w wyjątkowo korzystnem położeniu wobec szeregu państw, które jak Francja, Anglja i t. d., wprowadziły u siebie tę najważniejszą zdobycz socjalnego ustawodawstwa.

To też podczas gdy w Anglji koszta produkcji w stosunku do przedwojennych wynoszą 172 proc., w Stanach Zjednoczonych 142 proc., w Niemczech spadły one do 103.7 proc., więc do normy przedwojennej. W ten sposób Niemcy zapowiadają sobie zdobycie

rynków zbytu

dla wywozu, pozostawiając wszystkie inne, nawet wysoko uprzemysłowione państwa europejskie za sobą. Rozwiązanie tego problemu jest niesłychanie ważne także i dla Polski, nie ulega bowiem wątpliwości, że jeśli się nie uda zmusić Niemiec do zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy, wyłom przez nie zrobiony w międzynarodowem ustawodawstwie pracy, może wywołać naruszenie równowagi w układzie sił społecznych i gospodarczych całej Europy, wywołując widmo nowych zatargów wojennych.

———— : ————

Porady praktyczne

LIŚĆ KAPUŚCIANY.

Brak lodowni mogą częściowo zastąpić liście kapuściane, posiadające własność konserwowania produktów spożywczych. Kawałek mięsa wołowego zawinięty starannie w te liście, przechowuje się podczas upałów znacznie dłużej w stanie świeższym, niż bez opakowania.

Wiejskie gosposie wiedzą z praktyki o tych właściwościach i dlatego zawijają w liście kapuściane ser i masło.

Jeden liść położony na napoczętem pudełku z konserwami, świetnie zabezpiecza zawartość od zepsucia.

Czyn bezgranicznego poświęcenia, ofiara wielkiej miłości

WARSZAWA, 18. 7.

Wczoraj o g. 6 pp. w lokalu Klubu Artystycznego, za specjalnemi zaproszeniami, odbyło się zamknięte zebranie kilkudziesięcu osób z warszawskiego świata sztuki, aby poznać i ustalić wśród siebie opinję o czynie p. Stanisławy Umińskiej.

Opinja tych ludzi, którzy wczoraj zasiedli kręgiem, aby w skupieniu, poważnie i z głęboką troską pomówić o tem nieszczęściu, które się stało, ma wartość werdyktu.

Nie padł ani jeden frazes, ani jedno słowo błahe nie zabłąkało sie do krótkich, prostych przemówień.

Opinja zwarta, jasna, nie pozostawiająca żadnych wątpliwości: dokonany został czyn heroicznego poświęcenia, czyn krwawy, więc zgóry odsądzony od uznania, lecz tak tragicznie konsekwentny, tak nieubłaganie konieczny, jako akt bezgranicznego oddania i miłości, że budzić musi tylko współczucie najgłębsze.

Wśród wypowiadających się ludzi, był ktoś, kto przed kilku ledwie dniami powrócił z Paryża, cały czas obcując tam z umierającym śp. Żyznowskim i p. Stanisławą Umińską.

Stwierdził on faktami to, co wszyscy obecni rozumieli, czego się domyślali nie znając przebiegu tych ostatnich dni.

Więc jasny i wyraźny stanął przed oczyma obraz.

Straszne cierpienia fizyczne i świadomość beznadziejności stanu odebrały śp. Żyznowskiemu wolę. W ostatnich dniach błagał *wszystkich* o skrócenie cierpień, żonę swą zaklinał, to płaczem to znów pozornie spokojną perswazją, opanowywał jej myśli, oddaną, bezgranicznie kochającą kobietę, z całą bezwzględnością człowieka wpół żywego i cierpiącego ponad ludzkie siły, hypnotyzował: nikt nie chce — ty musisz, jeśli mnie kochasz, musisz skrócić straszną moją mękę.

P. Stanisława Umińska po kilku tygodniach bezustannego czuwania przy chorym w Warszawie (dzień spędzała przy nim, wieczorem grała w teatrze, nocą drzemała znów przy nim) po trzech tygodniach nieodchodzenia ani na chwilę od szpitalnego łóżka, po *kilkakrotnym* oddaniu swej krwi była (jeśli już nie mówić o stanie jej wewnętrznym) pół przytomna, goniła resztkami sił.

W takim stanie rzeczy czyn p. Stanisławy Umińskiej urasta ponad ludzki sąd, ledwie stóp jego dosięgnąć może ludzkie współczucie.

*

P. Stanisława Umińska pozostawiona została w tym samym szpitalu Paul Brousse, gdzie skończył cierpieć śp. Jan Żyznowski.

Jest to przytułek raczej niż szpital, na przedmieściu dla nędzy paryskiej.

Warunki straszne — zupełny brak opieki.

To też na wczorajszej naradzie dwie sprawy omawiano: Przedewszystkiem zdecydowano w formie depeszy do prasy paryskiej powiadomić francuską opinję o tem, co jest istotą czynu p. Stanisławy Umińskiej.

Powtóre pospieszyć z realną pomocą nieszczęśliwej, aby we wszystkiem na co władze francuskie pozwolą ulżyć jej strasznej doli.

Treść depeszy wysłanej wczoraj do prasy francuskiej podajemy na 1-ej stronie dzisiejszego numeru.

Ponad ziemią Teutonów Francja podaje bratnią dłoń Polsce

Przedstawiciele L. O. P. P. nawiązali kontakt z identyczną organizacją francuską

(k.) V.-prezes Ligi obrony powietrznej państwa p. Tadeusz Garczyński i generalny jej sekretarz p. pułk. Grzędziński powrócili z wycieczki napowietrznej do Paryża.

Podczas kilkudniowego pobytu swego w Paryżu p. p. Garczyński i pułk. Grzędziński zwrócili się do francuskiej ligi obrony powietrznej, na czele której stoi kpt. Fonck, celem nawiązania bliższego kontaktu, polegającego nietylko na utrzymywaniu wzajemnych stosunków, ale i ścisłej współpracy, oraz stałej wymianie materjału prapagandowego.

Dzięki ofiarności przemysłowca francuskiego p. Potez p. Garczyński i pułk. Grzędziński nabyli w Paryżu po nader nizkiej (bo o 100% tańszej) cenie 2-osobowy samolot typu „Potez" na użytek L. O. P. P.

Z uznaniem należy podkreślić zrozumienie naszych potrzeb i daleko idącą ofiarność jednego z wybitniejszych przedstawicieli przemysłu francuskiego.

———— : ————

W akcji wypłacania zapomóg bezrobotnym muszą wziąć udział gminy

Wobec braku jeszcze ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia oraz ogromnych wydatków, jakie pochłonęły roboty publiczne, najracjonalniejszą formą pomocy bezrobotnym w chwili obecnej może być tylko akcja wypłaty zasiłków pieniężnych.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej nie rozporządza aparatem administracyjnym, któryby mógł akcję przeprowadzić pod zarządem państwowym. Dlatego też przeprowadzenie akcji pomocy zostało powierzone gminom.

Rząd nie rozporządza ustawami uprawniającemi którzyby dały możność zmuszenia gmin do objęcia tej akcji, jednak dotychczasowe doświadczenie pozwala spodziewać się, iż zainteresowane gminy wobec przejawów bezrobocia nie uchylą się od tej akcji, tembardziej, iż na czynności z akcją pomocy związane otrzymają fundusze państwowe.

Czas do ślubu się ubierać -- niema panny młodej

Porwał ją w nocy odtrącony przez ojca kochanek

Chociaż parobczak, ale sobie postąpił jak romantyczny szlachciura

(D) O rękę 17-letniej Helci córki b. zamożnego gospodarza Szczepana Klocha we wsi Dobrzyniec gm. Glizniania pod Mińskiem Mazowieckim ubiegał się 28-letni Józef Drozd

„chłopak jak dębczak"

jak to się mówi.

Helcia pokochała go szczerze i poprzysięgła, że za nikogo innego zamąż nie wyjdzie, tylko za niego.

Ale jak to w dramatach często bywa, ojciec Helci ani chciał słyszeć o wydaniu córki za Drozda.

— Czyś ty zwarjowała! za prostego porobczaka cię oddam! Taki majątek jakiego się dorobiłem byle chłystkowi mam przekazać.

Sąsiedzi mówili.

że zacnemu rodzicowi więcej o ten majątek chodziło, niż o córkę, ale to wszystko jedno — dość że o zgodzie rodzicielskiej nie było mowy.

Drozdowi Kloch powiedział wręcz otwarcie, a po chłopsku — Żebym cię tu więcej ni widział!

ciarachu jeden!

Wobec tak stanowczo wyrażonego sprzeciwu rodzicielskiego narzeczony „zabrał się i poszedł".

Ojciec zaś zajął się wyszukiwaniem

godnego zięcia.

Znalazł go wkrótce w osobie niejakiego Malczyka Józefa, gospodarskiego syna „jak się patrzy".

Swaty trwały krótko i choć panna Helcia

po kątach popłakiwała

termin ślubu został naznaczony na 15-go.

Dnia tego wszystko było gotowe prócz... panny młodej. Od rana gdzieś się zawieruszyła.

— Pewno „tu" poszła, albo „tam", pocieszano się i nie niepokojono.

Ale już i czas było

do ślubu się ubierać

a Helci nie było.

Rozesłano na wsze strony szukających.

Dopiero, jak się wszystkich zaczęto rozpytywać dowiedziano się rzeczy ciekawych.

Oto ktoś widział!

— w nocy skradającego się — koło domu Klocha odtrąconego narzeczonego Drozda. Ktoś inny znowu widział i jego i Helcie, jak przy blasku księżyca, zdążali szybko poza chałupami gdzieś w pola.

Więc ją porwał!

Przysięgli sobie miłość i gdy nie było innej rady — uciekli z domu nieubłaganego ojca.

Stary Kloch zwrócił się do policji z prośbą o urządzenie pościgu.

Wszystko pięknie, ale, co to pomoże, jeżeli kochankowie już gdzieś w kościołku ślub wzięli?

Niebywały jubileusz fabryki samochodów

Wypuściła dziesięciomiljonowy z kolei automobil

W tych dniach olbrzymie zakłady samochodowe Forda w Detroit wykończyły samochód

Nr. 10.000.000

Pierwszy automobil wykonany został dnia 1 października 1908 r. Od tego czasu

fabryki nie stanęły

ani na chwilę.

Szybki rozwój komunikacji motorowej sprawia, że „fordy" spotkać dziś można wszędzie. Ostatnio donoszą, że wódz jednego z

plemion murzyńskich.

zakupił samochód, specjalnie sprowadzony szofer obsługuje maszynę, która wzbudza

strach i podziw

wśród czarnych.

Kto jest amatorem niezwykłych podróży niech przygotuje się na dzień 23 sierpnia, gdyż będzie to najdogodniejsza chwila do przejażdżki na Mars

Od przyrodzenia jest coś w naturze ludzkiej, co porywa nas wzwyż, w rejony, gdzie niema granic, ani kordonów.

Już w dawnych, legendarnych, czasach zachciało się niejakiemuś Ikarowi, trawionemu tęsknotą, wzlecieć na przyprawionych skrzydłach ponad poziomy, — cóż dopiero mówić o nas, którzy

zakosztowaliśmy rozkoszy latania po powietrzu!

Bez wątpienia każdy z nas miał w życiu ciężkie chwile, kiedy wznosił wzrok ku niebu i wzdychał:

— Ach! żeby tak przenieść się na tamte doskonalsze światy, co tak miło światłem swem nęcą, a których tak wiele Bóg dookoła nas w atmosferze rozprószył! Wszak niema tam chyba naszych paskarzy i nie będzie nikt

żywcem z bliźnich skór zdzierał!

Uczeni od niepamiętnych czasów biedzą się nad zagadnieniem, które nas tak żywo obchodzi i ustalili, że najodpowiedniejszym pod tym względem światem —

byłaby planeta Mars,

albowiem jest ona jedną z najbliższych i zdaje się posiadać warunki, niezbędne do życia, jak: powietrze, wodę i t. d.; a że jest ona ponadto

znacznie starsza od naszego globu

i przedstawia jakby obraz naszej własnej przyszłości — budzi przez to tem większe zainteresowanie.

Jak się w dodatku okazuje, w najbliższym już czasie

bo 23 sierpnia roku bieżącego, Mars przybliży się do ziemi na najkrótszy dystans, jaki wogóle jest dla niego możliwy —

na odległość 56 milionów kilometrów.

56 miljonów! Dla nas, ludzi powojennych, cośmy się tak dobrze wprawili w astronomiczne manipulacje cyfrowe,

jest to bagatela.

Dziś dziecko, kupujące cukierki, potrafi obliczać na miljony! A taka okazja, jaka się w sierpniu nadarzy, nieczęsto się powtarza —

raz na sto lat.

Zagraniczna sprawa ta zainteresowała szersze sfery. Amerykanie przygotowywują całą

wyprawę w okolice bieguna południowego,

gdzie warunki atmosferyczne bardziej się nadają do obserwacji. W wyprawie tej zapowiedział swój udział słynny profesor Todd i wielu innych uczonych, pragnących robić spostrzeżenia. Podobno mają być poczynione także

filmowe zdjęcia

fotograficzne i wogóle wykorzystane wszelkie sposoby, jakiemi nauka dzisiejsza rozporządza.

W każdym bądź razie, musimy sobie uprzytomnić, że dystans do tej sąsiedniej planety będzie taki, iż pociągiem kurjerskim moglibyśmy dojechać do niej

w ciągu 60 lat,

najszybszym autem, — po 30 latach, zaś najszybszym

aeroplanem po upływie 18 lat.

Te więc środki komunikacji niebardzo się w takim wypadku nadają i bardzo jeszcze musimy popracować, aby wynaleźć odpowiedniejszy sposób na skomunikowanie się z sąsiednią planetą.

Krótkie włosy przyczyną dramatu małżeńskiego

Różne są gusty i upodobania mężów. Jeden pragnąłby widzieć żonę swą

skromnie ubraną

i uczesaną, inny cieszy się na widok żony,

ubranej ekscentrycznie.

Jedni mężowie nie znoszą u swych żon dekoltów, inni zaś nie mogą patrzeć na kobiety z obciętemi włosami.

Do takich należał Emil Durand — urzędnik pocztowy w Marsylji.

Pan Durand nie chciał zgodzić się na usilne prośby żony, która koniecznie chciała

obciąć sobie włosy.

Nie pomogły płacze i spazmy, mąż był nieubłagany. Nie przestraszyła go nawet

groźba rozwodu.

Jednak pani Durand za wszelką cenę pragnęła dopiąć celu.

Korzystając z wyjazdu męża,

zapalona zwolenniczka krótkich włosów urzeczywistniła swe pragnienie.

Powróciwszy do domu i zobaczywszy żonę, pozbawioną

pięknych loków,

p. Durand wpadł w szał, począł tłuc naczynia i w końcu wymierzył jej

siarczysty policzek.

Rozgniewanego męża musiała dopiero uspokoić policja, zabierając go do celi, lecz małżonka czując, że sama winę ponosi, przebaczyła mu i wystarała się o jego wolność.

Potęga morska Ameryki

W związku z konfliktem, jaki na tle prawa imigracyjnego wynikł między Stanami Zjednoczonemi, a Japonją, aktualną staje się sprawa porównania sił, jakiemi rozporządzają obydwa mocarstwa — zwłaszcza na morzu. O Japonji mało jeszcze wiadomo, natomiast Ameryka nie robi tajemnicy ze swych przygotowań obronnych.

Przedewszystkiem więc pomyślała Unja o najbardziej zagrożonym przez ewentualnego przeciwnika kanale Panamskim który otrzymał cały szereg zabezpieczeń przed możliwym atakiem. Okręty wojenne Stanów otrzymały najnowsze urządzenia techniczne, a środki dla prowadzenia wojny powietrznej doprowadzone zostały do stopnia doskonałości, o jakiej Europa nie ma wyobrażenia.

Nasze ryciny wyobrażają: 1) Urządzenia dla miotania torped na okręcie wojennym „Selfridge"; 2) działanie nowej bomby aeroplanowej, ważącej 20



centnarów; 3) okręt, zastosowany do wzlotów statków powietrznych; 4) tanki, jako środki pomocnicze dla działania piechoty; 5) najnowszy sposób obrony przed atakami samolotów: olbrzymia chmura dymu zasłania całkowicie okręt, który ma umożliwioną w ten sposób ucieczkę do bezpiecznego schronienia.

Porady praktyczne

O przykrej chorobie.

Dr. Detten, w książce poświęconej specjalnie chorobie morskiej podaje szereg sposobów zwalczania tego niedomagania, z których wybieramy kilka najskuteczniejszych.

Przedewszystkiem napoje chłodzące. Szklanka wody selcerskiej z lodem i jedną kroplą chloroformu jest istnym specyfikiem, dającym jaknajlepsze wyniki. Następnie dr. Detten poleca bromek amonu — 3 razy dziennie po 0.5 gr. który działa bardzo energicznie w wypadkach lżejszych.

Od bólów głowy podczas pobytu na okręcie najlepszym środkiem okazała się kawa czarna. Przeciw torsjom — suszone śliwki i koniak francuski.

Autor radzi pozatem, by osoby skłonne do morskiej choroby nosiły na pokładzie ciemne okulary i nie wpatrywały się w widnokrąg.

Przesyłka pocztowa ze zwłokami niemowlęcia

Tajemnica śmiertelnego pakietu

Robotnicy na poczcie w Chicago dokonali wczoraj strasznego odkrycia. W jednej z paczek, starannie zapieczętowanej, zaadresowanej do pani Edwardowej Leitch, mieszkającej pnr. 29 E. Garfield blvd. znaleźli zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej. Pracownicy pocztowi kilkakrotnie bezskutecznie usiłowali doręczyć paczkę adresatce, lecz nikogo nie zastano w domu. Paczka została wysłana z miasta Lakeland, Ky., w ubiegły piątek. O tym niezwykłym odkryciu władze pocztowe powiadomiły policję. Szef detektywów Hughes przeprowadził śledztwo. Leitchowa została aresztowana i przesłuchiwana przez kilka godzin. Policja dowiedziała się od niej, że przez kilka lat mieszkała w mieście, z którego wysłano paczkę ze zwłokami dziecka, i że w tem mieście 26-letnia córka, panią M. Cottrel. Tłumaczyła się jednak, że córka nie miała wcale dzieci, więc nie wierzy, aby ona była matką dziecka, którego zwłoki przysłano do Chicago. Lekarze szpitala powiatowego badają trupa niemowlęcia celem dowiedzenia się, czy nie zostało ono zamordowane.

GAMASTON

LAZUROWE ZAŚLUBINY

VIII.

Wkrótce wróciłem z Black'iem do domu i gorliwie zająłem się muzyką — ale ta nie dawała mi pełnego ukojenia. Skomponowałem „Adagio" do sonaty, — ale nie byłem z niego zadowolony i nerwy nanowo zaczęły igrać. Zalecono mi dla ostatecznego uspokojenia daleką podróż, aby, jaknajdłużej przebywać na morzu... W powrotnej drodze wsiadłem zupełnie przypadkowo, zmieniając kierunek poprzednio wytknięty, na „Elpidę" i... spotkałem ciebie Pani!

Wróciłem do domu Black'a nie zastałem, zabiła go tęsknota za mną. Zdaje mi się, że rozsądek zwyciężył zdruzgotane serce 30 tysięcy franków złożyłem w banku —— może uda się je zwrócić hrabinie Borris...

Czy Pani będziesz miała taki wpływ — który doprowadzi mnie do zupełnej równowagi?

Bądź pozdrowiona!

Ruszczyc.

Rzym, 23 lutego 24 r.

Pani! Odnalazłem wielce oryginalne motywy muzyki kościelnej XI stulecia, do pewnego stopnia secesyjne. Opracowałem je i parafrazowałem, posłużyły mi za temat do nowego utworu, pod tytułem: „Wskrzeszenie"!

Zagrałem je kardynałowi Bonoldi, wielkiemu znawcy i miłośnikowi muzyki wogóle.

Przybywaj przeto do Rzymu, aby wysłuchać mego „Wskrzeszenia", co ono ci powie i co Ty o nim sądzić będziesz i czy uznasz go odpowiednim na koncert, który na Twoją cześć mam zamiar urządzić... a potem pojedziemy na dalszy szereg... koncertów do Florencji i Neapolu, pod cudowne błękity, któremi natura tak szczodrze obdarowała Italję — a pieszcząc nasz wzrok lazurem toni, co jakby stopione szmaragdy z turkusami obramowały Capri, wśród cudnej woni obecnie kwitnących pomarańcz wypowiemy sobie... prawdę naszych wzajemnych uczuć...

Oczekuję!!!

Ruszczyc.

Rzym, 9 marca 24 r.

Droga Ewo! Mój cudny Polny Kwiecie! Niema Cię już przy mnie, nie widzę Twych boskich oczu, nie lubuję się i nie pieszczę Twoich aksamitnych rączyn, nie słyszę melodyjnego głosu i wesołego śmiechu... Odjechałaś, nie zgodziłaś się po powrocie, z naszego artystyczno-romantycznego tornée, abym jechał z tobą do kraju połączyć się do śmierci; wymogłaś, co ci solennie przyrzekłem, iż zostanę jeszcze cały miesiąc w Rzymie i będę dalej pracował nad muzyką kościelną.

Niema Cię — a moje niedorzeczne zobowiązanie, przyczynia mi udręczenia. Znam Cię już na tyle, że nie przyszło mi do głowy uwłaczające Ci podejrzenie, że pozostawienie mnie samego w Rzymie było z Twej strony kaprysem czy fantazją.

Nie. Należy przeto szukać głębszej poważnej przyczyny.

Azali okres ten ma być probierzem, czy mnie kochasz na tyle, aby zostać moją żoną?

Oczekiwałem listu mniemając że w nim odnajdę wyjaśnienie, drogi list otrzymałem, ale zawiodłem się.

Zdarzenie, że skutkiem wysokiej wody i niespokojnych fal, nie mogliśmy wpłynąć łodzią do Lazurowej Groty i zawiedzeni wróciliśmy do Sorrento, a Ty zrażona nie chciałaś już później zwiedzić tego czarującego miejsca — wskrzesiło mi się w pamięci... a jestem tak przesądny, że uważam to za zły omen...

Gdy wróciłem z dworca po twoim wyjeździe, siadłem do fortepianu; moja dusza przelewała na struny całą moc uczucia, tęsknoty i szału... wśród minorowych akordów zdawało się, że Twój cały pobyt był tylko snem uroczym!

Chodzę jak błędny, zaniechałem odwiedzać Forum, a moje codzienne sny o Romie, zmieniły się w fantasmagoryczne, bezustannie powtarzające się wizje: — poznanie Cię na Elpidzie, wspólna podróż, nasza korespondencja, Twoje przybycie do Rzymu, nasz pobyt we Florencji i Neapolu, wycieczki do Pompei, na Wezuwiusz, Capri it. d. aż do chwili kiedy pociąg uwiózł Cię i wraz z Tobą mój spokój...

Z listu Twego przeziera przypuszczenie, raczej podejrzenie, że w moim sercu wszechwład nie panuje, zajmując pierwsze miejsce — muzyka.

Jesteś w błędzie. Kocham ją, ale Ciebie nietylko kocham, ale czczę i uwielbiam; muzyka jest potrzebą wyładowania mego talentu, natchnienia — Ty, potrzebą mego życia, istnienia!...

Ptaszki — te boże śpiewaki, miłość swą i hołd Stwórcy, czy naturze, wyrażają śpiewem, ja — muzyką wypowiadam moje radości, smutki, bóle, nadzieje, pragnienia i uwielbienie....

Po przeczytaniu twego listu, skomponowałem fantazję „Polny Kwiat". Kardynał zachwycony, twierdzi, że odczuwa się w tym utworze jakiś świeży zapał młodzieńczy.

Liczę godziny, kiedy skończy się moja niewola i niedola..

Bądź pozdrowiona, pisuj jak najczęściej — osładzaj gorycz, którąś napoiła mnie.

Ruszczyc.

Rzym, 2 kwietnia 24 r.

— — — — — —

W neapolitańskich dziennikach z dn. 25 kwietnia 24 r. czytano:

„Przypadek, zbrodnia, czy samobójstwo?

„Wczoraj znaleziono w Lazurowej Grocie samopas pływającą łódź, a w niej zwłoki wszechświatowej sławy polskiego muzyka Ruszczyca, obsypane polnemi kwiatami.

Śledztwo sądowe prowadzone jest nadzwyczaj energicznie. Zachodzą poważne komplikacje pogrzebowe albowiem z pozostałych papierów okazuje się, że maestro przed pięciu laty przyjął w Paryżu wyznanie Buddhy...

Znaleziono również na biurku początek listu pisanego po polsku, niewiadomo do kogo:

„Przeczucie nie omyliło mnie. Twój obecny list potwierdził je..., nie kochasz mnie... i nigdy nie kochałaś.. łudziłaś tylko siebie i mnie"...

KONIEC.

Wprost niebywałe!

Na wczorajszym targu władze magistrackie skonfiskowały **w 3 wypadkach** masło, które kobiety sprzedawały zawinięte w jakieś **niechlujne szmaty.** Niedość na tem przy bliższem zbadaniu **znaleziono w tych szmatach robactwo.** Władze policyjne winny w takich wypadkach stanowczo położyć kres, takiemu **wstrętnemu procederowi** i masło przywożone na targ, **a zawijane w szmaty,** bezwarunkowo **konfiskować.** Niemniej w interesie samej **kupującej publiczności** leży, aby takiego masła stanowczo **nie kupowała.** Nasze więc Panie niechaj o tem **pamiętają,** i w każdym takim wypadku, **sprzedającą** oddają **w ręce policji.**

Chciała kupić za bez-cen.

Wczoraj, korzystając z dnia targowego i przepełnienia jakie panowało w sklepie firmy „Leizera", przy Staromiejskim Rynku, przyszła niejaka **Julja Sztuka,** i zapragnęła zaopatrzyć się w odpowiedni woal, potrzebny na letnią sukienkę. Ponieważ czytała w oknach wystaw., że wszędzie teraz odbywa się sprzedaż po bardzo zniżonych cenach więc i ona wzięła sobie 7 metrów woalu i chciała wyjść — nie zapłaciwszy. — Kradzież jednak zauważono i Sztuka powędrowała na policję, gdzie jak stwierdzono była już 5 razy karana za kradzieże.

Niepomierna drożyzna owoców.

Paskarstwo nie zna granic. — Co na to Magistrat?

Dziwi nas niezmiernie, że pomimo wielkich urodzajów owoce, jak **czereśnie, porzeczki** i t.p. są sprzedawane po **cenach wygórowanych,** po 50—70 groszy za funt.

Czyżby przekupnie nie mogli kontentować się **mniejszym zyskiem,** pobierając za funt mniej więcej 10—20 groszy. Możeby **władza** wejrzała w tę sprawę i podobnych **paskarzy odpowiednio ukarała.**

Kwestja mieszkaniowa

pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Po wprowadzeniu w życie nowej ustawy o ochronie lokatorów, należało oczekiwać unormowania się stosunków pomiędzy właścicielami domów a lokatorami. Niestety stało się wręcz przeciwnie, stosunki te jeszcze więcej się **zaostrzyły.** — Właściciele domów niezadowoleni z wysokości komornego, jakie ustawa przewiduje, starają się wszelkiemi siłami usunąć lokatora z pomieszkania. Z tego też tytułu mnożą się **procesy** i sądy wprost zawalone są obecnie sprawami bądź o lichwę mieszkaniową, bądź o bezprawne wypowiedzenie i t.p.

Zachodzą nawet wypadki, gdzie właściciele domów nie udają się na drogę sądową ze skargą, lecz stają się sami sędziami i komornikami, wynoszą meble lokatora **w jego nieobecności na składnicę do spedytora.** Takie właśnie zajście miało miejsce przy ul. Chełmińskiej 20, gdzie u kupca **Besserta** zamieszkuje od roku 1919 p. Małkowska, której mąż jest pracownikiem kolejowym w Poznaniu, gdzie nie może otrzymać mieszkania, wobec czego, żona zmuszona jest mieszkać w Toruniu. W kwietniu b.r. wyjechała p. Małkowska do męża do Poznania. Jakież było jej zdziwienie, gdy po powrocie do domu zastała pomieszkanie pozamykane na kłódki, a po otwarciu drzwi **puste pokoje.** Podczas jej nieobecności p. Bessert otworzył pomieszkanie **i kazał meble wywieźć do spedytora,** pragnąc w ten sposób **opróżnić pomieszkanie** które znowu wynajął p. Kosidowskiemu. Następstwem tego była rozprawa sądowa. — Sąd po rozpatrzeniu zawyrokował przyznanie p. Małkowskiej **dotychczas przez nią zajmowane mieszkanie.** Ale p. Bessert do woli wyroku nie chciał się zastosować. Gdy p. Małkowscy zajeżdżają pred dom z meblami p. Bessert **zamyka drwi i nie pozwala** wnieść mebli do mieszkania. Dopiero interwencja stróża bezpieczeństwa publicznego przekonała p. p. Besserta, że wyroki sądowe muszą być u nas szanowane. Tego rodzaju wypadki zapełniają stale kronikę sądową i stąd też pochodzi ta cała moc wyroków, skazujących niesumiennych właścicieli domów, na kary **za lichwę mieszkaniową.**

Wyroki.

Izba Karna Sądu Okręgowego w Toruniu zasądziła:

a) w dniu 27 czerwca 1924 r.

Kupca Karola Szymińskiego z Torunia za lichwę towarową na karę więzienia przez dwa tygodnie więzienia i tysiąc złotych grzywny.

Helenę Drewienko z Torunia za lichwę mieszkaniową na karę więzienia przez dwa miesiące i grzywnę w kwocie dwustu złotych.

Handlowca Józefa Rydlewskiego z Torunia za lichwę mieszkaniową na grzywnę w kwocie 20 złotych.

b) w dniu 1 lipca 1924 r.

Ericha Klotza z Torunia za kradzież na karę więzienia przez dwa lata.

Wilhelminę Klotz z Torunia za paserstwo na karę więzienia przez 6 miesięcy.

Małgorzatę Schmit z Torunia za paserstwo na karę więzienia przez 6 miesięcy.

d) w dniu 3 lipca 1924 r.

Juljannę Plaszkiewiczową z Liznowa za poplecznictwo na karę więzienia przez 4 miesiące.

Jana Koszubowskiego z Bydgoszczy za kradzież i oszustwo na karę więzienia przez 3 miesiące.

Jana Skibę z Łabędzia powiat Wąbrzeźno za zniewagę na karę grzywny w kwocie 300 zł.

Jana Wiśniewskiego z Wąbrzeźna za sprzeniewierzenie na karę więzienia przez trzy miesiące.

Kupca Franciszka Vestfala z Torunia za lichwę towarową na karę grzywny w kwocie 150 złotych.

Kupca Waltera Schulza z Torunia za lichwę towarową na grzywnę w kwocie 300 złotych.

Kupca Justusa Walisa z Torunia za lichwę towarową na grzywnę 150 złotych.

Kupca Józefa Mątuszkiewicza z Torunia za lichwę towarową na karę grzywny w kwocie 100 złotych.

Kupca Ludwika Pomczkiego z Torunia za lichwę towarową na grzywnę w kwocie 75 złotych.

Cieślę Karola Bryksa z Torunia za lichwę mieszkaniową na grzywnę w kwocie 20 złotych.

W dniu 8 lipca 1924 r.

Kupca Józefa Wójcika z Torunia za lichwę kredytową i oszustwo na karę więzienia przez dwa i pół miesiąca i grzywnę w kwocie 1000 złotych.

Rymarza Bronisława Margulskiego z Torunia za kradzież na karę więzienia przez cztery miesiące.

W dniu 10 lipca 1924 r.

Jana Głowińskiego z Grudziądza z kradzież i sprzeniewierzenie na karę więzienia przez trzy miesiące.

Bronisława Szymańskiego z Chełmna za ciężką kradzież na karę więzienia przez 6 miesięcy.

Walentego Nogowskiego z Chełmna za ciężką kradzież na karę więzienia przez 4 miesiące.

Franciszka Dąbrowskiego z Chełmna za kradzież w recydywie na karę ciężkiego więzienia przez 3 lata i utratę czci obywatelskiej przez lat 7, i dopuszczalność dozoru policyjnego.

Alojzego Rychtera z Chełmna za kradzież na karę więzienia przez jeden rok.

Bolesława Borowskiego z Chełmna za kradzież na jeden rok ciężkiego więzienia.

Bronisława Rychlera z Chełmna za poplecznictwo na karę więzienia przez trzy miesiące.

Helenę Rychler z Chełmna za paserstwo na karę więzienia przez jeden miesiąc.

Franciszka Wiśniewskiego z Siemionia powiat Toruń za kradzież w recydywie na karę ciężkiego więzienia przez dwa lata, utratę praw czci obywatelskiej przez lat pięć i dopuszczalność dozoru policyjnego.

Huberta Wiśniewskiego z Siemionia za ciężkę kradzież na karę ciężkiego więzienia przez jeden rok.

Władysława Wiśniewskiego z Siemionia za ciężką kradzież na karę więzienia przez jeden rok.

Feliksa Lipińskiego z Młyńca powiat Toruń za kradzież na karę więzienia przez 9 miesięcy.

Ignacego Szymańskiego z Czarnowa powiat Toruń za kradzież na karę więzienia przez 4 miesiące.

Franciszka Kaczyńskiego z Osia powiat Świecie za kradzież na karę więzienia przez 6 miesięcy.

W dniu 11 lipca 1924 r.

Kupca Jana Truskolaskiego z Torunia za lichwę mieszkaniową na karę grzywny 500 złotych.

Ignacego Ruszkowskiego z Podgórza za kradzież na karę więzienia przez cztery miesiące.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę, 19-go lipca wznowienie pełnej szczerego humoru komedji w 3-ch aktach Ch. Marlove'a **„Złoty wiek rycerstwa"** z udziałem całego towarzystwa po cenach o 40 proc. zniżonych. — Będzie to zarazem ostatnie widowisko tej komedji w tym sezonie.

W niedzielę, 20-go lipca po raz ostatni w tym sezonie, owacyjnie przyjmowana sztuka w 4-ch aktach Pawła Lindau'a **„Prokurator Hallers".** W roli tytułowej — zawsze gorąco oklaskiwany nasz gość warszawski p. **Jan Kochanowicz.** Ceny o 40 proc. zniżone.

We wtorek 22-go lipca jedyny raz **Wielki koncert wszechświatowej sławy śpiewaka,** artysty teatrów moskiewskiego i Piotrogrodzkiego p. **Mikołaja Jachno.** Bilety już do nabycia w kasie dziennej teatru.

Z ZA KULIS TEATRU.

Jak się dowiadujemy, ofertę na dzierżawę naszego teatru złożył również p. Dybizbański.

RUCH WYDAWNICZY.

— **Nr. 29. „Wiadomości Literackich"** przynosi na miejscu naczelnem obszerny artykuł Boya o kulcie Balzaca w związku z ostatniemi publikacjami francuskiemi i niemieckiemi. — Dalej w numerze znajdujemy artykuły: St. Czosnowskiego „Fundusz narodowy dla literatów", M. Irzykowskiego „Historja pewnego konkursu", korespondencję K. Szymanowskiego z Paryża, artykuły informacyjne o Radiguecie, nowych dramatach niemieckich, obfitą kronikę rosyjską. W dziale recenzyj W. Wandurski omawia książkę K. Irzykowskiego o kinie, J. N. Miller rozważa rolę majora Pycia w powieści J. Kadena „Generał Barcz", S. Napierski charakteryzuje ostatnią powieść J. Korczaka. M. Stępowski pisze o metodach Forda w księgarstwie, a W. Husarski analizuje tryptyk z Bodzantyna.

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.

W niedzielę, 20 bm. o godz. 19.30 odegra „Garnizonowe Koło Dramatyzne" w Garnizonowem Ognisku Żołnierskiem" dwie jednoaktówki, p.t.:

1) „Kajcio",
2) „Podejrzana osoba".

W antraktach przygrywa orkiestra 8. p. Saperów i orkiestra bałałajkarzy. — Po przedstawieniu tańce dla podoficerów — ich rodzin i znajomych.

Wstęp na przedstawienie 1 zł.

WEZWANIE.

Utworzona przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej Komisja Międzyministerjalna do spraw obywateli polskich poszkodowanych przy pracy dla okupantów, rozpoczęła swą czynność. Wobec tego wzywa się wszystkich obywateli polskich poszkodowanych przy pracy dla okupantów do przedłożenia swoich pretensyj w Magistracie, — Wydział Opieki Społecznej do 10-go sierpnia rb.

Bliższych informacyj udzieli tamże Naczelnik Wydziału.

W SPRAWIE DOŁĄCZANIA REKLAM NIEMIECKICH DO WYROBÓW FABRYKI PIERNIKÓW HERMANA THOMASA W TORUNIU.

Na skutek naszego artykułu zamieszczonego w Nr. 63 „Expressu Pomorskiego" omawiającego dołączanie reklam niemieckich przez firmę „Hermana Thomasa" do paczek z piernikami wyrobów tejże fabryki — zgłosił się wczoraj do naszej Redakcji — przedstawiciel tejże firmy, z prosbą o zamieszczenie na łamach „Expressu" wyjaśnienia w tej sprawie.

Ponieważ pragniemy **wierzyć zapewnieniom firmy** — że powody poniżej podane nie wypływają **ze złej woli,** lecz jedynie ze względów oszczędnościowych — przeto zamieszczamy to wyjaśnienie, sądząc że firma uzna swój błąd i zarządzi ze swej strony wszystko — aby w przyszłości wedle obietnicy uniknąć tego — coby w jakikolwiek sposób mogło słusznie obrażać **nasze narodowe uczucia** i poddać w wątpliwość lojalność właściciela firmy — względem państwa, którego jest dziś obywatelem.

„Prawdą jest, że używamy jeszcze opakowania z napisem niemieckim ponieważ, jak to WPanowie naocznie u nas stwierdzić mogą, posiadamy olbrzymie zapasy tego opakowania z czasów przedwojennych; zniszczyć te zapasy, w których tkwi poważny kapitał, znaczyłoby, abstrahując od wszelkiego zmysłu oszczędności, obciążyć zbędnymi kosztami konsumentów. Zamówione zaś przez nas specjalne opaski, donoszące o tem, że opakowanie **jest tymczasowe,** niestety jeszcze nie zostały nam dostarczone."

Przypuszczamy, że nalepki z odpowiednim napisem polskim objaśniającym powody dla których firma **używa jeszcze niemieckich napisów,** chociaż w części — uspokoją opinję publiczną, a w każdym razie świadczyć będą o dobrych chęciach firmy. Żałujemy tylko, że do wyjaśnienia tej sprawy nie czuł się zobowiązany sam właściciel — i to już od dawna — ale uczynił to dopiero **na skutek naszej notatki.**

Co grają w Teatrze?

Dziś.

„Złoty wiek rycerstwa.

Jutro.

„Prokurator Hallers".

Co wyświetlają w kinach?

Nowości: „W palących piaskach pustyni".

Ceny prenumeraty: Miejscowe 2,50 zł. z odnoszeniem lub zamiejscowe 2,75 zł, granicą 4,00 zł. **Ceny ogłoszeń:** W tekście specjalne 15 gr. milimetr, zwyczajne 10 gr. milimetr. Drobne ogłoszenia 6 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia zagraniczne i tabelaryczne o 50% drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Administracja otwarta od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej. Redakcja od 4.30 do 6-ej.

Wydawca: WŁADYSŁAW BŁONSKI. Drukarnia Robotnicza W. Pawlak i S-ka w Toruniu. Redaktor odp.: ALEKSANDER KWIATKOWSKI